WIEŚCI

Bania HOTEL

Wydanie lato 2023 [Nr 18] | Polska, Białka Tatrzańska 2023 | Cena: Bezcenne Wspomnienia

Nowy odwiert GT-2

Nowy odwiert o głębokości 2923 metrów zapewni gościom Resortu Bania jeszcze większy komfort i ciepło.

s. 2

Czwartkowe Pool Party

W sezonie letnim 2023 w każdy czwartek w Strefie Relaksu Termy Bania odbywać się będą wyjątkowe taneczne imprezy.

s. 3

BANIA SKI JUŻ DZIAŁA!

Nowy budynek Bania Ski nie tylko ma powierzchnię dwukrotnie większą od poprzedniego, ale zachwyca funkcjonalnością i architektoniczną perfekcją. Będzie idealnym miejscem dla narciarzy gustujących w *après ski*, gości weselnych oraz miłośników tańca i muzyki.

Więcej dowiesz się na s. 6–7

NAGRODY DLA BANI

W każdym numerze „Wieści" informujemy o nagrodach dla Hotelu Bania**** Thermal & Ski. Tym razem Spółka Bania otrzymała tytuł „Diament Forbesa", a dyrektor ds. hotelowych została „Hotelarzem Roku do 35. roku życia".

Całość na s. 2

BANIOWA INTEGRACJA

Aby zapewnić gościom najwyższy poziom obsługi, załoga Hotelu Bania musi tworzyć zgrany team. A nic tak nie cementuje zespołu, jak realizacja wspólnej pasji czy zabawa we własnym gronie.

Więcej na s. 5

HOTELOWY SAVOIR-VIVRE

Niby wszyscy mniej więcej znają regulamin i zasady panujące w tego typu obiekcie. Każdemu jednak – także dla własnej wygody – przyda się ściąga z hotelowego savoir-vivre'u.

Całość na s. 8

WYDAWCA:
syn Józka, wnuk Karola – Paweł Dziubasik

Wsparcie redakcyjne i skład DTP:
Wydawnictwo Góry i Góry Books

Nakład:
Kielo zyjdzie, telo się druknie!

KULTURA NA BANI

Po 12 latach od pierwszej edycji Kultura na Bani ma już swoją ugruntowaną markę wśród gości Resortu. Letni cykl 2023 na pewno ich nie zawiedzie!

Więcej na s. 12

Paweł i Katarzyna Dziubasikowie podczas gali Diamentów Forbesa

DIAMENTOWA BANIA

Już dwukrotnie – w latach 2022 i 2023 – Spółka Bania z. o.o. otrzymała prestiżowy tytuł „Diament Forbesa", który jest potwierdzeniem pozycji w gronie najlepszych firm na polskim rynku.

Corocznie redakcja „Forbesa" opracowuje rzetelny ranking przedsiębiorstw na podstawie szwajcarskiej metody wyceny wartości firm. Kluczowymi kryteriami są: wyniki finansowe w ostatnich latach, wartość majątku trwałego, historia płatnicza, nakłady na inwestycje oraz brak negatywnych zdarzeń prawnych. Miesięcznik wybiera najlepsze firmy we wszystkich szesnastu województwach kraju, dzieląc je na kategorie według poziomu przychodów: 5–50, 50–250 i powyżej 250 mln złotych.

Ogłoszenie wyników następuje w trakcie uroczystych gal, na które zapraszani są prezesi nagrodzonych firm. Ceremonia „Diamenty Miesięcznika Forbes 2023" odbyła się 31 maja 2023 roku w Hotelu Qubus w Krakowie. Jak zawsze spotkanie to było świetną okazją do wymiany doświadczeń w gronie liderów biznesu i czołowych dziennikarzy branżowych. A takiego networkingu nie da się przecenić!

Zima 2022/23 oraz wiosna 2023 w Resorcie Bania upłynęły pod znakiem kolejnych sukcesów biznesowych, więc – nie zapeszając – można liczyć na to, że z początkiem 2024 roku do sekretariatu administracji Hotelu przyjdzie pocztą koperta sygnowana charakterystycznym logo najbardziej prestiżowego biznesowego miesięcznika…

HOTELARZ ROKU!

Dla branży hotelowej miesięcznik „Hotelarz" jest tym, czym dla biznesu „Forbes". Jak łatwo się domyślić, także to medium przyznaje swoje nagrody. Najlepsi fachowcy w branży mogą otrzymać tytuł „Hotelarza Roku". Dwudziestoosobowa kapituła konkursu wybiera zwycięzców w kilku kategoriach. W 2022 roku najbardziej „rozwojowy" tytuł „Hotelarza do 35. roku życia" otrzymała Justyna Twardosz, dyrektor ds. hotelowych Hotelu Bania **** Thermal & Ski. Tak komentuje ona swój sukces: „Nagroda bardzo mnie ucieszyła, zwłaszcza że czas jej przyznania przypadł niemal dokładnie na dziesięciolecie mojej pracy w tej branży. Smaczku dodaje fakt, że nie zgłosiłam się sama – zapewne nie przyszłoby mi na myśl, że warto pochwalić się swoimi osiągnięciami. Konkurs ma charakter ogólnopolski i zgłoszeń jest naprawdę sporo, tym większa satysfakcja. Postrzegam to jednak bardziej jako sukces miejsca, w którym pracuję, a które z roku na rok jest coraz bardziej doceniane przez fachowców z naszej branży".

Justyna Twardosz z nagrodą

Justyna Twardosz zaczynała od pracy w charakterze recepcjonistki, po dwóch latach została zastępcą kierownika recepcji, a po kolejnych dwóch – kierownikiem. Aż wreszcie w 2022 roku otrzymała awans na dyrektora ds. hotelowych. Kapituła doceniła zarówno tę konsekwentną ścieżkę rozwoju, jak i opinie gości o dziale, którym zarządza.

PODRÓŻ DO WNĘTRZA ZIEMI

Współczesne technologie pozwalają nam korzystać z naturalnych bogactw gromadzących się pod ziemią przez miliony lat. W wyniku procesów geologicznych tysiące metrów pod białczańskimi stokami powstały wodonośne warstwy i z gorącej wody z nich pozyskiwanej, codziennie korzystają liczni goście Termy Bania.

Teren odwiertu GT-2 z lotu ptaka

Pierwszy odwiert, po wielu latach od jego wykonania, okazał się niewystarczający na potrzeby ciągle rozrastającego się przedsięwzięcia, więc właściciele Resortu Bania podjęli decyzję o kolejnej inwestycji mającej zapewnić mu energię geotermalną. GT-2 sięga na 2923 metry i jest nie tylko głębszy niż poprzedni, ale też przez specyficzne ukształtowanie terenu stanowił o wiele większe wyzwanie. Tak opowiada o tym Rafał Góra, dyrektor do spraw wierceń w firmie UOS Drilling S.A., która wygrała przetarg na wykonanie otworu: „Na początek wystarczy sobie uzmysłowić, że cała inwestycja miała miejsce nieopodal Hotelu Bania, na stromym stoku góry, co stanowiło nie lada trudność. Należało wyciąć w nim cztery półki, na których rozmieszczono wszystko, czego potrzebowaliśmy do wykonania odwiertu – a nie jest tego mało, bo oprócz samego urządzenia musiało tam stanąć zaplecze magazynowe i socjalne. Cały sprzęt konieczny do przeprowadzenia inwestycji to ponad 30 wyładowanych po brzegi ciężarówek, a prace zajęły cztery miesiące".

Poziom skomplikowania całej operacji podwyższa fakt, że zanim się zaczęła, konieczne było wykonanie rozlicznych ekspertyz i badań geologicznych, na których oparł się projekt otworu. Jest inny niż pierwszy, bo tamten biegł niemal zupełnie pionowo, a nowy, GT-2, ma kształt litery J. Niemal kilometr pod ziemią skręca pod precyzyjnie określonym kątem, dzięki czemu odcinek otworu biegnący przez warstwę, w której znajduje się gorąca woda, jest dłuższy, co z kolei znacząco zwiększa jego wydajność.

Zanim gorąca termalna woda przefiltrowana mechanicznie trafi do basenów w Termie, można odzyskać w wymiennikach ciepła część energii i, kolokwialnie mówiąc, upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Chodzi zresztą nie tylko o obniżenie kosztów funkcjonowania Resortu, ale też o to, że tak pozyskiwana energia jest czysta. Wpisuje się to w filozofię ograniczania wpływu na środowisko naturalne, która ma coraz większe znaczenie w działaniach biznesowych.

Wiercenie takiego otworu jest również cenną okazją do dostarczenia naukowcom zajmującym się badaniem historii naszej planety wiedzy, której nie da się uzyskać inaczej. Mogą oni bowiem niemal przenieść się w czasie i zajrzeć w odległą przeszłość. Z głębokości pobierane są próbki skał mających kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt milionów lat – z czasów, kiedy po Ziemi chodziły dinozaury. Otwór wiercony na potrzeby Resortu Bania również został do tego wykorzystany. Myśląc o próbkach, mamy zapewne przed oczami laboratoryjne szkiełka umieszczane pod mikroskopem, ale w tym wypadku taka próbka jest skalnym walcem mogącym mierzyć nawet do 20 metrów!

Inwestycja nie tylko posłuży więc gościom Resortu, ale pozwali nam nieco lepiej poznać fascynującą historię wszystkiego co kryje się głęboko pod przepięknymi widokami otaczającymi Białkę z każdej strony.

CZWARTKOWE POOL PARTY

Pool party kojarzy się tylko z ciepłymi krajami, ale całkiem niesłusznie. Świetnym miejscem na taką imprezę może być również Podhale. Szczególnie jeśli basen jest wypełniony wodą termalną, w tle widać piękne Tatry, a organizatorzy zapewniają cenionego didżeja, profesjonalnych barmanów i mnóstwo dodatkowych atrakcji.

Właśnie takie imprezy będą się odbywać w każdy czwartek wakacji 2023 roku w zewnętrznej części strefy relaksu Termy Bania. Baniowe pool party startują o godzinie 18:00, a kończą się o 22:00.

„Taka forma zabawy sprawdziła się już u nas wcześniej. Zaczęliśmy latem rok temu, zaś zimą była to dodatkowa oferta dla narciarzy – wyjątkowe après ski, które staje się coraz bardziej popularne także wśród polskich miłośników zimowego szaleństwa. Frekwencja na tych imprezach pozytywnie nas zaskoczyła" – wyjaśnia Monika Radwańska, kierownik ds. marketingu Termy Bania. I dodaje: „Zimą, dzięki temu, że wcześniej robi się ciemno, zaoferowaliśmy gościom atrakcyjne efekty świetlne. Latem możliwości w tym zakresie są ograniczone, więc oprócz doskonałej muzyki stawiamy na różnego rodzaju konkursy i aktywności aranżowane przez animatorów".

O elementy znakomitej zabawy zadbają dziennikarze i showmeni z patrolu ESKA Summer City, którzy zawsze mają pomysły na nietuzinkowe quizy, potyczki i turnieje z wykorzystaniem przeróżnych gadżetów. Uczestnikom przyda się pomysłowość, sprawność fizyczna, szczypta wiedzy, a czasem – nieszablonowe myślenie.

Na biorących udział w konkursach czeka niezliczona liczba nagród: od zawsze potrzebnych w czasie wakacji leżaków, okularów czy ręczników po bilety i vouchery nie tylko do Termy Bania, ale do wielu zaprzyjaźnionych ośrodków: Energylandii, Bachledowej Doliny, parku trampolin itd.

Taneczny *vibe* zagwarantują popularni lokalni didżeje, którzy wielokrotnie porwali do tańca publiczność w Resorcie Bania. Nikt nie znudzi się też, czekając na podanie kolejnego drinka – barmani, serwujący je podczas czwartkowych wieczorów, to prawdziwi mistrzowie w swoim fachu, którzy z mieszania wielokolorowych i wielosmakowych składników potrafią uczynić efektowny pokaz.

Menadżerowie Resortu zadbali także o to, aby uczestnicy zabawy zachowali ją nie tylko we wspomnieniach, lecz utrwalili w pamięci swoich telefonów i aparatów fotograficznych. W tym celu przygotowano efektowne stanowiska do selfie.

Na koniec być może zaskakująca informacja: wszystkie te atrakcje mamy do dyspozycji, po prostu kupując tego dnia bilet do Termy. Oczywiście goście Hotelu Bania dostają je w pakiecie. Nic, tylko się bawić, że hej! Mamy nieodparte wrażenie, że czwartkowe wieczory zapiszą się równie mocno w dziejach Resortu, jak niegdysiejsze obiady u króla Stasia w historii kraju

ATRAKCJE NA WAKACJE W TERMIE BANIA

- Aqua fitness w Strefie Zabawy
  środy, piątki, niedziele
  11:00 | 12:00 | 14:00
- Animacje dla dzieci w Strefie Zabawy
  wtorki, czwartki, soboty
  10:00 – 14:00

RELAKS NA ANTRESOLI

Z każdym sezonem w Resorcie Bania pojawiają się nowe budynki, zakamarki, instalacje czy elementy. Niektóre są kamieniami milowymi w rozwoju Resortu – jak budynek Bania Ski otwarty w czerwcu 2023 roku – inne zaś kolejnymi detalami, które zwiększają komfort gości. Takim jest niecka basenowa w Strefie Saunarium Termy Bania.

Prostokątny minibasen relaksacyjny jest wyposażony w leżanki do hydromasażu. Usytuowany w zacisznym miejscu na antresoli stanowi idealne miejsce dla tych, którzy szukają ustronnego zakątka sprzyjającego wodnej relaksacji. W sezonie letnim Strefa Saunarium jest dostępna wyłącznie dla klientów Hotelu Bania. Goście, którzy cenią sobie chwile spędzane w baseniku w Sielsko Anielsko Wellness & Spa, z pewnością docenią także ten nowy kącik na terenie Termy.

Warto przypomnieć, że 2022 był rokiem przełomów w Strefie Saunarium. W zewnętrznym basenie podwyższono temperaturę wody – obecnie pełni on rolę dużego basenu relaksacyjnego. Klienci chwalą sobie także zewnętrzną strefę kąpieli słonecznych oraz wewnętrzną Wypoczywalnię, z wygodnymi leżakami i fotelami. Znakomite warunki do pełnego relaksu połączonego z efektami zdrowotnymi zapewnia Grota Solna, a nowoczesna Sauna Infrared (na podczerwień) pozwala zregenerować mięśnie po wysiłku, poprawić kondycję skóry, usunąć toksyny z organizmu, spalić zbędne kalorie, a nawet wesprzeć walkę z cellulitem.

SAUNY W STREFIE SAUNARIUM

Sauna Infrared
Ruska Bania
Łaźnia Parowa
Sauna Fińska
Sauna Stara Góralska
Grota Kamienna Solna

SEANSE SAUNOWE

- 12:00 relaksacyjny aromatyczny
- 14:00 aromatyczny gorący
- 16:00 inhalacyjny z mentolem
- 17:00 dla Pań z peelingiem miodowo-cukrowym
- 18:00 dymny
- 19:00 z peelingiem solnym
- 20:00 aromatyczny bardzo gorący
- 21:00 inhalacyjny z mentolem

UWAGA: godziny seansów saunowych mogą się zmieniać, aktualna informacja dostępna w recepcji.

COŚ NA ZĄB

Food trucki to element gastronomicznego krajobrazu, który skutecznie odczarowuje pojęcie fast foodu. Okazuje się bowiem, że „szybko" wcale nie znaczy „byle jak i niezdrowo".

Terma Bania to miejsce, w którym czas mija błyskawicznie, bo masa atrakcji pochłania bez reszty – zwłaszcza latem, kiedy zewnętrzne baseny tętnią życiem. Są co prawda do dyspozycji restauracje, ale przecież czasem wystarczyłoby tylko wrzucić coś na ząb. W zeszłym roku w Termie pojawiły się zatem dwa foodtrucki. Pozory mogą jednak mylić, bo choć wyglądają jak klasyczne już półciężarówki oferujące typ potraw znany z masowych imprez, jednak serwują dania dla smakoszy.

Burgery są przygotowywane od podstaw pod czujnym okiem samego szefa kuchni Hotelu Bania – Piotra Chlebdy. Z tymi jedzonymi w pośpiechu na stacji benzynowej czy w mieście łączy je tylko nazwa, bo z pozoru proste danie w rękach mistrza potrafi zmienić się w prawdziwy smakołyk.

Trucki stoją pomiędzy dolnym a górnym placem zabaw, w Strefie Kąpieli Słonecznych. A skoro mowa o placu zabaw, to – a jakże – muszą pojawić się też słodkości. Obok food trucka z mięsnymi atrakcjami stanął więc drugi, z goframi. Tutaj to goście występują w roli kreatorów smaków, wybierając z bogactwa świeżych owoców, frużelin i polew, jednym słowem wszystkiego, co na takim wypiekanym na miejscu waflu może się znaleźć. Poza czystą przyjemnością, jaką – nie tylko dla dzieci – jest każdy deser, taka dawka energii przydaje się podczas wysiłku fizycznego, którego na basenach nie brakuje.

Renata Sądelska, dyrektor ds. gastronomicznych, dba o to, żeby wszystkie składniki były pozyskiwane lokalnie. Owoce i warzywa pochodzą więc z gospodarstw oddalonych od Białki najwyżej o kilkadziesiąt kilometrów, a mięsa – od okolicznych hodowców. Jak mówi: „Klasyczne foodtruckowe menu okazało się dobrym wyborem", dlatego już przed końcem zeszłorocznego lata było jasne, że w kolejnym sezonie food trucki muszą do Termy powrócić.

Jeśli jesteście w Termie i nie macie czasu na wizytę w restauracji albo po prostu wasz żołądek domaga się tylko drobnej przekąski, odwiedźcie ministrefę gastronomiczną. Znajdziecie tam wszystko, czego w takim miejscu możecie się spodziewać, a naszym zdaniem – o wiele więcej!

TOO GOOD TO GO

Czasem nawet małe z pozoru gesty mogą zacząć zmieniać świat, o ile staną się popularne i zacznie je powtarzać coraz większa liczba ludzi. Wyobraźmy sobie, że w żadnym hotelu na świecie nie marnuje się jedzenie... Hotel Bania zrobił już pierwszy krok w tym kierunku, stając się partnerem Too Good To Go.

Too Good To Go to projekt, który na całym świecie zyskuje coraz większą popularność wśród zwolenników filozofii Zero Waste oraz oszczędzania. Jego podstawą jest aplikacja, za pomocą której w pobliżu miejsca pobytu odkryjemy lokale sprzedające za 1/3 ceny pełnowartościową żywność, która w przeciwnym razie wylądowałaby w koszu.

Działanie aplikacji jest dziecinnie proste: po instalacji i zalogowaniu wyszukuje ona punkty, w których możemy zarezerwować żywieniową paczuszkę. Sprawdzamy jej dostępność, cenę i klik – jest nasza! Potem wystarczy odebrać ją w hotelowej recepcji. Tych, którzy zakosztowali w Baniowej kuchni, z pewnością nie musimy do tego namawiać!

Mamy nadzieję, że za przykładem Bani pójdą kolejne firmy na Podhalu. W końcu mile widziane są nie tylko hotele lub restauracje, ale także sklepy czy piekarnie. Tylko działając wspólnie, doprowadzimy do zmiany.

BANIOWE LODY

Katalog produktów żywnościowych sygnowanych logo Bania powiększa się z sezonu na sezon. Są w nim już nalewki, piwa, soki, syropy, ciastka i czekoladki, konfitury i dżemy, a także miody i herbaty. Nic dziwnego, że przyszedł czas na... lody!

Produkcja ruszy prawdopodobnie już w wakacje 2023 roku. Oczywiście mowa tutaj o lodach wyrabianych tradycyjną metodą z najlepszych składników i bez użycia sztucznych barwników. Bez wątpienia wystąpi też wersja wegańska. „Z pewnością będziemy chcieli zaskoczyć naszych gości niestandardowymi smakami, ale to na razie słodka tajemnica" – mówi szef kuchni Hotelu Bania, Piotr Chlebda. Pierwszym miejscem, w którym będzie można delektować się lodowymi nowościami będzie Strefa Zabawy w Termie Bania.

NIE SAMĄ PRACĄ CZŁOWIEK ŻYJE

Resort Bania stale się zmienia. Oferta, z której mogą korzystać goście, jest co roku bogatsza, a to oznacza, że również załoga Bani jest coraz liczniejsza. W ślad za tym ewoluuje więc tradycyjna impreza pracownicza. Zaczęło się kilkanaście lat temu od wieczoru, który w klubie Bania spędzało nieco ponad 100 osób, a na ostatnią edycję wydarzenia zaproszono już niemal 600 gości. Tegoroczne spotkanie było więc jeszcze większym wyzwaniem organizacyjnym niż zwykle.

Andrzej Stanek pomaga jury w ocenie

Wydarzenie odbywa się w czasie przerwy technicznej, więc mogą w nim brać udział wszyscy pracownicy. Organizatorzy za każdym razem starają się zaskoczyć ich przygotowanymi atrakcjami i nie będzie przesadą stwierdzenie, że impreza ta zyskała status kultowej. W ciągu kolejnych lat ukształtowały się tradycje tworzące jego wyjątkowy charakter. Co roku wybierany jest nowy motyw przewodni, któremu podporządkowane jest wszystko – od wystroju wnętrza poprzez dobór muzyki i menu aż po najbardziej widoczny element, czyli kostiumy uczestników. W tym roku hasłem był „kosmos", pojawili się więc najbardziej znani kosmiczni bohaterowie popkultury czy literatury science-fiction i jak zwykle autorzy najbardziej efektownych kostiumów zostali nagrodzeni voucherami do najlepszych hoteli w Polsce.

Kosmiczna zabawa

Ten wieczór był też okazją do wyróżnienia szczególnej grupy – osób, które pracują w Bani od co najmniej dziesięciu lat. Takich nagród wręczono aż 54 i, jak zauważa Tomasz Rzadkosz, dyrektor ds. marketingu Hotelu Bania **** Thermal & Ski, „to prawie co dziesiąty członek naszej załogi. Ich lojalność i przywiązanie świadczą o tym, że traktujemy się nawzajem jak wielka rodzina i że pracodawcy bardzo dbają, by wszyscy pracownicy czuli się tu dobrze".

Pan Tomasz, który jest również mózgiem letniego cyklu koncertów Kultura na Bani, nie mógł nie zadbać o odpowiednią oprawę muzyczną. Na scenie pojawiły się więc znane już w Białce zespoły 4 Szmery i Accoustic Live Quartet, ale szansę chwycenia za mikrofon mieli również uczestnicy imprezy, bo w Sali Wierchy trwało cieszące się niemałym powodzeniem karaoke. To miejsce pełniło również rolę swoistego kasyna, z mnóstwem gier, konkursów i profesjonalnie zorganizowanymi rozgrywkami pokerowymi – a było o co walczyć, bo wartość rozdanych nagród osiągnęła imponującą, pięciocyfrową kwotę.

Najwytrwalsi imprezowicze opuścili resort dopiero o świcie i z całą pewnością już zaczynają odliczać dni do przyszłorocznej przerwy technicznej, w trakcie której znów czeka ich niezapomniana, pełna wrażeń i znakomitej zabawy noc. Ten jeden wieczór w roku jest przeznaczony wyłącznie dla nich. Wszystko – od cateringu poprzez obsługę techniczną po busy, które rozwoziły uczestników do domu – jest realizowane przez zewnętrzne firmy, bo jak mówi Tomasz Rzadkosz (chyba jedyny człowiek, który tego dnia stoi jedną nogą w pracy) – „najważniejsze, żeby nikt nie musiał zajmować się obowiązkami i żeby cała załoga Bani mogła się skupić na zabawie. To wyraz wdzięczności i podziwu dla nich".

WIELKA ORKIESTRA

ZNÓW ZAGRAŁA W RESORCIE!

Już ubiegłoroczny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Resorcie Bania był wielkim wydarzeniem. Mimo to w 2023 roku udało się podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej, zarówno pod względem kwot zebranych przez wolontariuszy oraz pozyskanych dzięki aukcjom internetowym, jak i samej atrakcyjności wydarzenia.

W tym roku orkiestra dowodzona przez Jurka Owsiaka zagrała od hasłem „Chcemy wygrać z sepsą!". Finał pod Hotelem Bania miał charakter wybitnie taneczno-muzyczny. Wszyscy obecni mogli przekonać się, jak energetyczna jest zumba, łącząca elementy tańców latynoamerykańskich z aerobikiem. Łatwe do opanowania sekwencje kroków i dynamiczne rytmy to przepis na aktywność, która może rozgrzać nawet w środku zimy.

Trebunie Tutki i aukcyjne rarytasy

Organizatorzy zabawy w Resorcie nie byliby sobą, gdyby nie zafundowali uczestnikom WOŚP-u porządnej dawki muzyki: rozrywkowej i akustycznej, między innymi tej inspirowanej folkiem z różnych zakątków świata. Widzowie mogli więc posłuchać szlagierów w wykonaniu Live Acoustic Quartet, a dzieci bawiły się do bujanek granych przez formację Karyna i Bobass. Folk najwyższej próby reprezentowały Ahaju Fusion Boliwia i Redlin, zaś główną gwiazdą wieczoru byli niezawodni Trebunie Tutki. Grupa pokazała, że podhalańska muzyka ludowa sprawdza się zawsze i wszędzie, ale najlepiej w takich miejscach, jak scena Kultury na Bani, z widokiem na oświetlone stoki Kotelnicy.

Prawdziwe rarytasy można było licytować na aukcjach. Wystarczy wspomnieć o reprincie giclee rysunku „Harnaś" nieżyjącego artysty Władysława Trebuni-Tutki, treningu łyżwiarskim z Katarzyną Bachledą-Curuś, dniu z ratownikami TOPR-u, locie samolotem nad Podhalem czy rodzinnych wakacjach w Hotelu Bania.

Nic więc dziwnego, że gdy Sztab Bania podliczył kwotę uzyskaną ze skarbonek i aukcji, okazało się, że rekord z poprzedniej edycji pobito o niemal 50%. Zebrano ponad 140 tysięcy złotych, co pokazuje, że serce osób odwiedzających Resort jest szeroko otwarte. Dziękujemy!

BANIOWA INTEGRACJA

Truizmem jest powiedzenie, że zespół w każdej firmie pracuje lepiej, jeśli jest ze sobą zżyty, ma prywatne relacje i dobrze się rozumie nie tylko w sprawach zawodowych.

Ta stara „teambuildingowa zasada" jest świetnie znana dyrektorskiemu pionowi Resortu Bania. A że nic tak nie integruje grupy ludzi, jak wspólne wyjazdy, są one regularnie organizowane dla hotelowej załogi. Ponieważ jedna fotografia mówi więcej niż tysiąc słów, prezentujemy pamiątkowe „pocztówki" ze spływu Dunajcem oraz zabawy w paintball.

TA KARCMA „BANIA" SIĘ NAZYWA!

Z czym kojarzyć się może gospoda, jeśli nie z ciepłą strawą, wyszynkiem czy tradycyjną góralską biesiadą? Takie atrakcje oferował poprzedni budynek Karcmy, który od kilkunastu lat odwiedzali strudzeni narciarze, by znaleźć w nim wytchnienie, możliwość zaspokojenia głodu i podhalański koloryt. Czy w tym satysfakcjonującym gości standardzie warto było jeszcze coś zmieniać? Okazuje się, że tak. A efekt tych działań ocenić możemy już osobiście... Nowa Karcma Bania zaprasza!

LEDWIE KARCZMY NIE ROZWALĄ*

Budynek Bania Ski ma ponad dwa razy większą powierzchnię od poprzedniego, co zapewnia mu całoroczną funkcjonalność i całkiem nowe możliwości. Na przestronnym poziomie –1, połączonym z podziemną częścią Hotelu Bania, znajduje się nowoczesna narciarnia (w sezonie zimowym) lub przechowalnia rowerów (w pozostałe pory roku), ogólnodostępne toalety i serwis narciarsko-rowerowy.

Kondygnacja 0 zaprojektowana została z myślą o powierzchni handlowej i usługowej – są tu dwa sklepy z asortymentem sportowym, wypożyczalnia sprzętu zimowego i letniego, szkoła narciarska oraz kasy biletów na wyciągi.

Czy o czymś nie zapomnieliśmy? Oczywiście o gastronomii, bez której nie mogłaby się obejść żadna gospoda! Po kulinarne specjały trzeba udać się na pierwsze piętro, które w całości zajmują restauracja i bar. To unikalne architektonicznie przestrzenie, pozwalające – dzięki przeszklonym i przesuwanym ścianom oraz dachom – cieszyć się wyjątkową panoramą. „Ludzie nie muszą wychodzić z lokalu. Siedzą wygodnie w restauracji czy barze, a my odsłaniamy im słońce. Dodatkowo z antresoli rozpościera się piękny widok na Tatry i pobliski stok – zarówno zimą, jak i latem, gdy na łące pasą się owce" – opisuje nowe możliwości Karcmy Paweł Dziubasik, współwłaściciel Hotelu Bania **** Thermal & Ski.

W poprzednim wcieleniu Karcma Bania funkcjonowała wyłącznie w sezonie zimowym, służąc entuzjastom rozmaitych sportów, ale czas letnich przestojów minął bezpowrotnie. Teraz życie zagościło tu na stałe.

JEDZĄ, PIJĄ, LULKI PALĄ

Jak wyglądało biesiadowanie za pana Twardowskiego, wiemy doskonale dzięki znanym niemal na pamięć wersom barwnej ballady Adama Mickiewicza. Właściwie do czasów nam współczesnych niewiele zmieniło się w tej materii... Wprawdzie nie ma już co liczyć na atrakcje typu świstająca koło ucha szabla czy wytoczona ze łba wódka, ale zastąpiły je (na szczęście) bardziej wysmakowane rozrywki. „Naszym biesiadom, na które do Karcmy Bania zapraszamy z początkiem tegorocznych wakacji, towarzyszyć będzie kapela góralska grająca regionalną muzykę – nie tylko z Podhala, ale też ze Spisza, Orawy, Słowacji... Czerpiemy więc z różnych źródeł lokalnej kultury i jest to, według mnie, wartość dodana, pozwalająca gościom zetknąć się z naszą autentyczną tradycją, a nie wyłącznie z muzyką graną do przysłowiowego kotleta" – wyjaśnia Małgorzata Suska, kierowniczka ds. rezerwacji grupowej Hotelu Bania **** Thermal & Ski.

Podczas biesiad rolę Twardowskiego, co potrafi gości „śmieszyć, tumanić, przestraszać", przejął Andrzej Stanek, znany jako Zbój Jędrek – doskonały wodzirej, przewodnik tatrzański z ogromnym doświadczeniem i rodowity chochołowianin, który imprezy w Resorcie Bania prowadzi od wielu lat. Jego żywiołowy charakter, umiejętności sceniczne, poczucie humoru i niezwykła wiedza przekazywana góralską gwarą sprawiają, że każdy wieczór w Karcmie będzie inny. Nie zawiodą się więc ci, którzy podczas urlopu wybiorą się kilka razy na

* W śródtytułach cytujemy jedną z najsłynniejszych polskich ballad, Pani Twardowska, dzięki której niemal każdy Polak i Polka od najmłodszych lat poznaje słowo „karczma".

BAJKOWE LINORYTY

Jeśli dzieciństwo przypadło nam na lata dawno minione, to z pewnością nazwisko Zbigniewa Rychlickiego wyda się znajome. I słusznie, bowiem to jeden z ważniejszych twórców polskiej szkoły ilustracji w drugiej połowie XX wieku, powszechnie znany z graficznej oprawy książek dla dzieci. Pracując jako dyrektor artystyczny w wydawnictwie Nasza Księgarnia, które przez wiele dekad utrzymywało pozycję monopolisty na rynku literatury dziecięcej, Rychlicki miał wielki wpływ na artystyczną percepcję najmłodszych. Któż nie zna *Misia Uszatka* czy *Plastusia*, których był „ojcem"? Jeśli więc w wypłowiałej rzeczywistości komunizmu wyobraźnię rozbudzał nam barwny świat bajek, to duża w tym zasługa Rychlickiego, który twierdził, że „dzieciom należą się piękne książki".

Ale co to ma wspólnego z Karcmą Bania? Otóż jednym z mniej znanych aspektów twórczości artysty była fascynacja sztuką ludową, zwłaszcza góralską, czemu dał wyraz w ilustracjach do wydanej w 1967 roku książeczki *Tatry moje Tatry*. Te świetne linoryty zainspirowały Annę Markowską i Iwonę Petryszyn ze studia ETC Architekci, odpowiedzialne za projekt wnętrz Karcmy. „Poszukując ilustracji, które pod kątem motywów i kolorystyki mogłyby pasować do tego obiektu, natrafiłyśmy na coś zupełnie świeżego, w pewnym sensie współczesnego. Bo architektura Karcmy Bania jest regionalna, z akcentami tradycyjnymi dla Podhala, ale też nie stanowi dosłownego powielania góralszczyzny. Motywy rustykalne przełożone są na język bardziej nowoczesny" – wyjaśnia Anna Markowska.

Natchnienie grafikami Rychlickiego widoczne jest nie tylko w postaci reprodukcji wiszących na ścianach, na których ukazane są mocno powiększone i wykadrowane fragmenty linorytów. Pojawia się również we wzorach tapet czy haftów, zastosowanych na zagłówkach kanap w antresoli Rotundy. Szacunek dla tradycji, wyrażany między innymi w nawiązaniu do twórczości tego niezwykłego artysty, definiuje każdy, nawet najdrobniejszy szczegół projektu budynku Karcmy.

biesiadę albo... na pieczyste na tarasie. Grill to bowiem kolejna letnia atrakcja Karcmy oferowana codziennie, niezależnie od pogody. „Możliwość posiedzenia pod gwiazdami przy otwartym ogniu, na dodatek ze wspaniałym widokiem i dobrą muzyką w tle, pozwala przeżyć niepowtarzalne chwile, których mocno spragnione są goszczące u nas osoby" – opisuje klimat takich wieczorów Małgorzata Suska.

TAŃCE, HULANKI, SWAWOLE

Co by to była za karczma, gdyby ograniczała atrakcje do statecznej konsumpcji? Dlatego w programie niemal codziennych wydarzeń Karcmy Bania są i wieczory taneczne z muzyką na żywo, i dancingi, na których grać będą dobre zespoły coverowe czy kapele góralskie, potrafiące porwać publiczność do świetnej zabawy. „Wejście na takie imprezy jest bezpłatne, a w ich trakcie serwowane będą potrawy z grilla i lokalne trunki... na przykład piwo marki Bania" – dodaje Małgorzata Suska.

Bez względu na to, czy rozrywka ta kojarzy się z minioną epoką, czy sanatoryjnym życiem towarzyskim, na pewno szybko zyskuje na popularności, a miejsc na Podhalu, gdzie można się w ten sposób zabawić, jest jak na lekarstwo.

PRZYSIĄŻ JEJ MIŁOŚĆ I POSŁUSZEŃSTWO BEZ GRANIC

Jak zapewne pamiętamy, Twardowski pozbył się w końcu natrętnego Mefistofelesa, prosząc go o bycie przez rok mężem jego żoneczki – Twardowskiej... Najwidoczniej w karczmie Rzym była to zbyt ekstremalna propozycja, jednak tak wyjątkowe, łączące nowoczesność z tradycją miejsce, jak restauracja u stóp Kotelnicy Białczańskiej, dobrze wróży nowożeńcom.

Bezkompromisowe rozwiązania techniczne pozwalają otworzyć przestrzeń jadalni, gdy tylko pogoda sprzyja, a tarasy z widokiem na Tatry zapewnią niezwykłą oprawę nawet dla tak ważnego wydarzenia, jak ceremonia ślubu cywilnego. „Bardzo zależy nam na tym, żeby to były niepowtarzalne chwile dla młodej pary – właśnie takie, jaki powinien być dzień ślubu" – mówi Małgorzata Suska.

„Wyróżnikiem naszej oferty weselnej *Powiedz TAK w Białce Tatrzańskiej* jest również to, że w pełni pomagamy przy organizacji imprezy. Dwie konsultantki ułatwiają podjęcie decyzji w kwestii wyboru dekoracji lub podwykonawców – DJ-a, kapeli czy fotografa. Do tego stworzyliśmy bogatą ofertę menu do samodzielnej kompozycji. Potrawy są przygotowywane specjalnie pod każde wesele, zatem nie oferujemy dań ze standardowej karty" – dodaje Agnieszka Magiera, event managerka i konsultantka ślubna w Resorcie Bania.

Już w tegoroczne wakacje klienci Karcmy Bania mogą się więc spodziewać bogatego wyboru atrakcji, a gdyby okazało się, że akurat odbywa się w niej wesele, wówczas w Hotelu planowane są inne, równie ciekawe wydarzenia kulturalne. Jednym słowem: będzie się działo, że hej!

BANIA SKI W PIGUŁCE

2 otwierane dachy

ZIELONY DACH

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

450 miejsc gastronomicznych

2 sklepy

UNIKALNY ROTUNDA BAR

SZKOŁA NARCIARSKA

600 szafek depozytowych

2 narciarnie

KASY BILETOWE

ROTUNDA BAR

Sercem Karcmy Bania jest ROTUNDA BAR umiejscowiony na najwyżej kondygnacji Bania Ski. Stąd roztacza się najlepszy widok na okolicę i – szczególnie po otworzeniu dachu – jest to idealne miejsce na fantastyczne *Après Ski*. W lecie zaś można się tu delektować smakiem markowej kawy lub orzeźwiającymi zimnymi drinkami (do wyboru mamy m. in.: Krótki Śpic, Góralski Sour, Różowe lica, Karcmareckę czy Bania Shandy!).

ABC HOTELOWEGO SAVOIR-VIVRE'U

Niemal każdy człowiek, za sprawą rodziców lub nauczycieli, od dziecka zna podstawowe zasady savoir-vivre'u. Osoby, które korzystają ze stoków, zazwyczaj orientują się w punktach narciarskiego dekalogu. Nikt nas jednak nie uczy, jak zachowywać się w obiektach hotelowych, a mają one własną specyfikę, słownictwo i zasady, których należy przestrzegać. Tymczasem nasza wiedza często sprawi, że wypoczynek będzie bardziej komfortowy, przyjemniejszy, bezproblemowy dla innych gości, a my skorzystamy ze wszelkich udogodnień i atrakcji.

MELDOWANIE, A NIE... LOGOWANIE

Wydałoby się, że ten termin jest powszechnie znany… Otóż w hotelu, zaczynając swój pobyt – meldujemy się, a opuszczając jego gościnne progi – wymeldowujemy. A jednak wielu gości używa innych zwrotów. Albo zapożyczonych ze świata cyfrowego, mówiąc o „zalogowaniu" i „wylogowaniu", albo kalki z angielskiego, która w języku polskim bardziej przyjęła się na lotniskach, czyli „checkowania" lub „wycheckowania".

Pojawiając się na recepcji celem zameldowania, najlepiej mieć ze sobą dowód osobisty lub inny dokument świadczący o naszej tożsamości. Alternatywą jest oczywiście każde inne potwierdzenie rezerwacji.

PODCZAS MELDOWANIA

W trakcie meldowania pracownik recepcji podaje gościowi najważniejsze informacje, ale w Bani jest tyle różnych miejsc, w których odbywają się dodatkowe aktywności, że nie sposób ich zaprezentować w trakcie krótkiej rozmowy. Dlatego każda osoba zaczynająca pobyt na Bani – wraz z zegarkiem, który służy jako klucz do pokoi, umożliwia wejście do Termy i płacenie za wszelkie dodatkowe usługi – otrzymuje informator hotelowy *Witojcie na Bani*. Jest on na bieżąco aktualizowany i można w nim znaleźć wszelkie najważniejsze informacje, a każda kolejna wersja broszury otrzymuje swój unikalny numer (np. LATO 2023/4). „Czasem, gdy przy wymeldowaniu pytamy, czy goście korzystali z Kawiarni na Szczycie lub Klubu Bania, okazuje się, że nawet nie wiedzieli o ich istnieniu. Dlatego zawsze zachęcam do lektury naszego powitalnego folderu – zajmuje ona dosłownie kilka minut, a dostarcza wszystkie potrzebne informacje w pigułce" – mówi Justyna Twardosz, dyrektor ds. hotelowych.

PIERWSZE KROKI

Goście po zameldowaniu udają się do zarezerwowanego pokoju. Czasem może się zdarzyć, że coś nie odpowiada ich oczekiwaniom czy wyobrażeniom. Wtedy należy natychmiast zgłosić ten fakt recepcji. „Bywa, że goście skarżą się dopiero przy wyjeździe. Dlatego bardzo zachęcam, aby przyjść do nas od razu, bo dzięki temu mamy możliwość zareagowania. Recepcja jest czynna całą dobę, więc można się na to zdecydować w każdej chwili. Oczywiście czasem się zdarza, że – choćby ze względu na pełne obłożenie hotelu – nie jesteśmy w stanie wymienić pokoju na taki, który odpowiadałby klientowi. Jednak zawsze robimy co w naszej mocy, a jeśli nie zostaniemy od razu poinformowani, taka szansa z pewnością zostanie zaprzepaszczona" – podkreśla Justyna Twardosz.

POMOC ROLĄ PORTIERA

Zdarza się, że goście krępują się poprosić portiera o pomoc przy transporcie bagażu do pokoju. Zupełnie niesłusznie! Taka jest właśnie jego rola, a skorzystanie z tego udogodnienia ma dodatkową zaletę – mając „przewodnika", dotrzemy do pokoju najkrótszą z możliwych dróg. Co wcale nie jest takie oczywiste w rozległym obiekcie!

ACH, TA NOMENKLATURA!

Są jeszcze dwie „klasyczne" pomyłki popełniane przez niektórych gości. Posiłki w hotelu – zarówno śniadania i obiadokolacje w formie bufetu, jak i dania *à la carte* – serwowane są w restauracjach. Nie są to więc ani stołówki, ani jadalnie. Natomiast dodatkowe łóżko dla dziecka to dostawka, nie zaś – przystawka. Tę ostatnią zamawiamy na przykład jako pierwsze danie kolacji ☺.

NASZE, NIE NASZE...

Wielu gości zastanawia się, które przedmioty znajdujące się w pokojach stają się ich własnością i są wliczone w koszt rezerwacji. Zasada jest prosta: chodzi o wszystkie jednorazówki oraz tak zwany „zestaw powitalny". Na ów pakiet składają się wody mineralne, herbata i kawa w torebkach, a także słodki poczęstunek, który czeka w pokoju. Jeśli wspomniane napoje się skończą, zostaną następnego dnia uzupełnione przez serwis pokojów podczas codobowego sprzątania. Tylko smakołyki z Baniowej cukierni dostajemy jednorazowo.

Spokojnie można też wziąć na pamiątkę łazienkowe zestawy miniszamponów czy jednorazowe basenowe klapki. Natomiast wszystko inne, w tym naturalnie ręczniki, szlafroki, pościel i łyżeczki, jest na wyposażeniu pokoju.

SZLAFROKOWO-RĘCZNIKOWO

Szlafroki zostały wyposażone w specjalny chip i nie można ich wynieść poza teren Hotelu, ponieważ uruchomi się alarm. Można je za to zakupić, w ramach pamiątki, w recepcji.

Ręczników z pokoi nie używamy w Termie Bania. Podczas zameldowania każdy gość dostaje kartę, którą wymienia na ręczniki, wchodząc do Termy. Przy wyjściu z basenów termalnych personel odbiera zużyte ręczniki i oddaje karty. Podczas wymeldowania należy je zwrócić. Ich brak skutkuje opłatą, więc warto tego pilnować!

Gdy opuszczamy Termę, nie rezerwujmy leżaków poprzez zostawianie na nich ręczników – pozwólmy innym klientom basenów wygodnie odpoczywać w trakcie naszej nieobecności!

Jak w każdym hotelu wyposażonym w SPA i strefę basenową, przyjęło się, aby w te miejsca udawać się w szlafroku, co jest zwykle najdogodniejszym rozwiązaniem. Należy jednak pamiętać, że w szlafrokach nie pojawiamy się w żadnym innym miejscu Hotelu, szczególnie w restauracjach i barach.

EKO, CZYSTO I BEZPIECZNIE

Jeśli nie czujemy potrzeby wymiany ręczników lub szlafroków na świeże, zostawmy je wiszące na wieszakach lub kaloryferach. W przeciwnym razie zostaną one zmienione podczas każdego sprzątania pokoju, co oczywiście nie jest w żadnej mierze ekologiczne. Pamiętajmy też, aby gasić światło, ponieważ nie wyłącza się ono automatycznie podczas nieobecności gościa.

Serwis pokojowy działa codziennie. Są od tego dwa odstępstwa: albo gdy gość poinformuje personel, że nie potrzebuje w danym dniu tej usługi, albo kiedy przez długi czas wywieszona jest tabliczka „nie przeszkadzać". Warto wiedzieć, że gdy dojdzie do jakiegoś przypadkowego zabrudzenia w pokoju – na przykład dzieci coś rozleją lub rozsypią – można poprosić recepcję o dodatkowe sprzątanie.

W pokojach nie przechowujemy dużego sprzętu sportowego, szczególnie narciarskiego i rowerowego, który zostawiamy w specjalnych pomieszczeniach. Zapobiega to potencjalnym zniszczeniom. W tym samym celu – a także w trosce o bezpieczeństwo gości – nie chodzimy po lobby i korytarzach w butach narciarskich.

KULINARIA

Śniadania (w wersji BB) i obiadokolacje (w wariancie HB) są standardowo serwowane w Bania Conference Center (jeśli zdarzają się wyjątkowe sytuacje zmiany tego miejsca, taka informacja znajduje się w *Witojcie na Bani*). Jedzenie można zamówić także do pokoju – w takim wypadku doliczana jest obsługa „roomservice'owa".

Wszystkie napoje i przekąski w minibarku, który znajduje się w każdym pokoju, są dodatkowo płatne. Korzystając z nich, warto zapoznać się z cennikiem.

Jeśli udajemy się do restauracji, w której serwowane są potrawy *à la carte*, czekamy, aż kelner przydzieli nam stolik. Podczas śniadań i obiadokolacji samodzielnie wybieramy dogodne dla nas miejsce, ale jeśli jesteśmy w dużej grupie, nie łączmy samodzielnie stolików. Poprośmy o to obsługę.

Przyjęło się, że nie wynosimy jedzenia po posiłkach w formie bufetu. Taka zasada obowiązuje zarówno z racji dbania o czystość korytarzy, jak i w trosce o zdrowie klientów, którzy zwykle nie mają możliwości bezpiecznego przechowywania żywności w pokojach. Minibarek nie jest lodówką *sensu stricto* – służy on tylko do nieznacznego schłodzenia trunków!

ENJOY THE SILENCE...

Chociaż ściany w pokojach są świetnie wygłuszone, starajmy się – na ile to możliwe – zachować ciszę: nie hałasować i nie słuchać głośnej muzyki. Pokoje nie są dobrym miejscem do przesiadywania do późnych godzin nocnych, szczególnie w większym gronie. Jeśli planujemy taką „posiadówę", idealnym miejscem będzie hotelowe lobby. Nie zostawiajmy też na dłużej naszych czworonożnych pupili – zaniepokojony nieobecnością właściciela pies może być bardzo uciążliwym sąsiadem dla gości odpoczywających za ścianą.

DOBA DOBIE NIERÓWNA

Doba hotelowa w Hotelu Bania trwa od godziny 16:00 do 11:00. Oznacza to, że w dniu zameldowania mamy gwarancję dostępności zarezerwowanego przez nas pokoju od czwartej po południu. Czasem zdarza się, że pokój jest gotowy wcześniej, więc jeśli zjawimy się w Białce przed tą godziną, warto sprawdzić, czy już możemy go zająć. Standardowo powinniśmy opuścić pokój najpóźniej do godziny 11:00. Czasem, na specjalną prośbę gościa, jest możliwe nieznaczne przedłużenie, ale zawsze należy ustalić to wcześniej w recepcji. Recepcjonista przedłuży wtedy działanie zegarka, który służy jako klucz. Jeśli chcemy mieć gwarancję szybkiego wymeldowania z Hotelu, można bezproblemowo załatwić wszelkie formalności dzień przed wyjazdem.

DZIAŁ TECHNICZNY

Jeśli właściciel budynku ma na głowie obowiązki administracyjne, zwykle pragnie mieć pod ręką złotą rączkę. Uzdolniony i rzetelny pracownik to prawdziwy dobry duch każdej nieruchomości, która zazwyczaj wymaga ciągłej opieki – od pielęgnacji przez naprawę drobnych usterek po okresowe większe remonty. Już w przypadku domu jednorodzinnego to całkiem spory front robót rozłożonych na lata, a wyobraźmy sobie dbanie o dobrostan tak dużego obiektu, jakim jest Hotel Bania ** Thermal & Ski. To odpowiedzialne zadanie spoczywa na barkach działu technicznego.**

SZYBKO I SPRAWNIE

Nie ma wątpliwości, że zakres obowiązków, z jakimi mierzy się ekipa Adama Kapuśnika, kierownika infrastruktury technicznej, jest ogromny. Opowieść o nich szef zaczyna od ogólnego stwierdzenia: „To złożony temat. Przede wszystkim staramy się działać szybko i sprawnie".

Cały kompleks, którym opiekuje się łącznie 12 specjalistów, składa się przecież z trzech części Hotelu, Zielonego Szałasu i Karcmy Bania, a do tego z niezliczonych, ukrytych instalacji (zbiorników wody pitnej, studni głębinowych, własnej oczyszczalni ścieków, stacji transformatorów i ciepłowni bazującej na wodzie z odwiertu geotermalnego) oraz infrastruktury zewnętrznej, czyli terenów zielonych (również na dachach), oczek wodnych, placów zabaw, dróg dojazdowych i chodników. Lista jest długa, a to z pewnością nie wszystko, co wymaga systematycznej obsługi w tak dużym ośrodku.

OBIEKTY RESORTU

„Zajmujemy się każdym aspektem utrzymania budynków. Musimy zapewnić ich nieprzerwane funkcjonowanie tak, by goście w jak najmniejszym stopniu odczuwali skutki awarii lub niespodziewanych wyłączeń" – wyjaśnia Adam Kapuśnik. „Zakres naszych kompetencji jest bardzo szeroki, od usuwania bieżących usterek, do planowanych przeróbek instalacji, napraw czy okresowych remontów, obejmujących malowanie, szpachlowanie itp." – dodaje. Zwłaszcza większe remonty stanowią prawdziwe wyzwanie, ponieważ wymagają skoordynowania działań w wielu dziedzinach, na przykład prac budowlanych z wodno-kanalizacyjnymi czy elektrycznymi.

W dziale infrastruktury technicznej zatrudnionych jest sześć osób. Które, jak twierdzi, Kapuśnik, roboty mają sporo... Choć wiele zależy od okresu: bywają spokojniejsze dni, gdy wykonuje się standardowe obowiązki, ale też pełne napięcia chwile, gdy trzeba szybko reagować na nagłe usterki. Dlatego praca zespołu odbywa się w systemie zmianowym, od godziny 7:00 do 22:00. Do tego czasami zdarzają się zadania specjalne, które można wykonać tylko w nocy, bo wiążą się z czasowym wyłączeniem którejś instalacji.

NA ZEWNĄTRZ

Na terenie Resortu Bania jest mnóstwo zakamarków! W zimie korzystamy ze stoków lub spacerujemy alejkami ośrodka, latem odwiedzamy z dziećmi place zabaw i sycimy wzrok otaczającą nas roślinnością. Trzeba przyznać, że architekt krajobrazu świetnie wykonał zadanie, finezyjnie dopasowując swoją wizję do wspaniałych okoliczności natury. Jednak nic nie trwa wiecznie, zwłaszcza pozostawione bez opieki – ktoś musi wszystko pielęgnować, porządkować i ewentualnie naprawiać. Ten nierzucający się w oczy, lecz efektywny zespół stanowią pracownicy działu infrastruktury zewnętrznej.

„Przede wszystkim chodzi o utrzymanie czystości przy Hotelu. W sezonie letnim zajmujemy się trawnikami, rabatami i drzewkami. Do wymagających doglądania terenów zielonych zaliczają się również dachy Karcmy Bania, Zielonego Szałasu i niektóre tarasy Hotelu" – wylicza Wiesław Zązel, kierownik działu. „A w sezonie zimowym do prac porządkowych na terenie Resortu dochodzi jeszcze przygotowanie stoku narciarskiego Bania – przede wszystkim naśnieżanie i ratrakowanie – oraz obsługa infrastruktury wyciągowej, czyli czteroosobowej kolei krzesełkowej, wyciągu orczykowego i dwóch przenośników taśmowych" – dodaje. Naśnieżanie stoku wiąże się z pozyskaniem wody do armatek ze zbiornika retencyjnego na terenie ośrodka, a dbanie zarówno o jego stan techniczny, jak i o to, by był stale napełniony, to kolejny z obowiązków tego działu.

Latem w grupie pana Wiesława pracuje sześć osób, natomiast zimą, ze względu na dodatkowe zadania na stoku, obsługa zwiększa się do 15–16 pracowników.

KTOŚ NIE ŚPI, ABY SPAĆ MÓGŁ KTOŚ

Kilometry kabli i rur. Nowoczesne instalacje ogrzewające, chłodzące, oczyszczające lub naśnieżające. Setki baterii umywalkowych i prysznicowych, piece w kuchni czy nagłośnienie lobby... Liczba elementów, które trzeba systematycznie nadzorować, a które mogą niespodziewanie zawieść, jest oszałamiająca. Jeśli nie doświadczyliście żadnej awarii podczas pobytu w Hotelu lub na stoku Bania, pomyślcie ciepło o tych kilkunastu pracownikach działu technicznego, którzy dbają o wasz komfort.

Wiesław Zązel i Adam Kapuśnik

ZIMA NA KOTELNICY

Paradoksalnie zima to jeden z najbardziej gorących okresów w Resorcie Bania. Ze stoków Kotelnicy Białczańskiej codziennie korzysta mnóstwo zadowolonych narciarzy lub snowboardzistów, a w weekendy odbywają się tam emocjonujące wydarzenia, które zachęcają do wzięcia w nich udziału lub przynajmniej kibicowania. Nie inaczej było w minionym sezonie 2022/23.

Listę ważniejszych imprez w połowie grudnia 2022 roku otworzyła piąta edycja **Snow Expo Ski&Snb Test**, czyli największych w naszym kraju darmowych testów sprzętu zimowego. W pobliżu dolnej stacji kolei na Kotelnicy Białczańskiej ustawiono kilkanaście namiotów znanych w branży marek, z których każda udostępniła do testów po kilkadziesiąt par nart i desek snowboardowych. Do dyspozycji entuzjastów sportów zimowych zaangażowano profesjonalną obsługę – serwisantów przygotowujących narty, deski i wiązania, można też było skorzystać z porad profesjonalnych zawodników z firmowych teamów. Nowością w stosunku do poprzednich edycji Snow Expo Ski&Snb była zorganizowana na scenie pod Hotelem Bania impreza Dj Apres Ski, która podgrzała atmosferę sobotniego wieczoru, skłaniając uczestników do dodatkowej aktywności, tym razem tanecznej.

W ferie (10–12 lutego 2023 roku) Białka Tatrzańska już po raz siódmy gościła **Garmin Winter Sports Festival**, jedyne na świecie zawody, podczas których specjaliści od freestyle'u rywalizowali na nartach, snowboardach i rowerach. Niezwykle widowiskowe ewolucje wykonywali na skoczni ustawionej na głównym stoku ośrodka narciarskiego – konstrukcja ta umożliwiała loty na odległość przeszło 20 metrów, w trakcie których zawodnicy popisywali się efektownymi trikami. Wydarzenie miało rangę międzynarodowych zawodów FIS oraz narciarskiego i snowboardowego Pucharu Polski PZN w konkurencji Big Air, a w tym roku po raz pierwszy w jego ramach rozegrany został również Młodzieżowy Puchar Polski w tej kategorii. „Cieszę się, że młodzi freestyle'owcy z Polski, myślący o Pucharze Europy i najważniejszych arenach, w tym olimpijskich, mogą zdobywać doświadczenie na rodzimych stokach" – skomentował Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego. Jak na freestyle'ową imprezę przystało, sportowej rywalizacji towarzyszyła pozytywna energia i dobra muzyka.

Emocje po tym wielkim święcie jeszcze dobrze nie opadły, a już na białczańską scenę wkroczyło kolejne wyjątkowe wydarzenie, **Red Bull Jump & Freeze**. 25 lutego na stoku Kotelnicy do konkursu stanęło 40 kilkuosobowych zespołów, które miały za zadanie zjechać na zbudowanych przez siebie śnieżnych pojazdach, by ten krótki i ekspresyjny występ zakończyć jak najśmielszym skokiem do basenu... Oczywiście z lodowatą wodą, ale w dobie rosnącej fascynacji morsowaniem nikogo to już chyba nie szokuje. Uczestnicy nie zawiedli oczekiwań i wykazali się zarówno inwencją twórczą, prezentując oryginalne konstrukcje pojazdów, jak i fantazją godną showmanów, wzbudzając swoimi występami gorący aplauz publiczności.

Red Bull Jump & Freeze

DZIEŃ MATKI W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ

Efektowny choć bezużyteczny, czy raczej ważny i zdecydowanie praktyczny? W Resorcie Bania postanowiono oszczędzić nam zwyczajowych dylematów związanych z wyborem prezentu i jak co roku z okazji Dnia Matki przeprowadzono bezpłatne, kompleksowe badania profilaktyczne.

Odwiedzający Białkę Tatrzańską w ostatnią sobotę maja mieli okazję zadbać o zdrowie – swoje i najbliższych. Doskonałą sposobność stanowił oczywiście Dzień Matki, bo trudno wymarzyć lepszy prezent niż ten wynikający z troski o najważniejszą osobę w naszym życiu. Jednak w wydarzeniu mogły brać udział nie tylko Mamy. Resort Bania tradycyjnie, bo już po raz czwarty, organizując Dzień Zdrowia, zachęca wszystkich do regularnych badań profilaktycznych. Aby skorzystać z tych prowadzonych w „miasteczku zdrowia" przy Termie Bania, nie trzeba nawet być gościem Resortu, jako że inicjatywa skierowana jest również do miejscowej społeczności.

W sobotę, 27 maja 2023 roku, już od 11:00 chętni przyjmowani byli w mammobusie i punkcie badań USG tarczycy. Warto było też wykonać badania gęstości kości i składu ciała, pomiaru tkanki tłuszczowej połączonego z konsultacją dietetyczną oraz komputerowego badania wzroku. Cenną wiedzą dzielono się na stoiskach edukacyjnych w ramach profilaktyki raka piersi i szyjki macicy. „Widać było bardzo duże zainteresowanie udziałem w tym wydarzeniu, również wśród gości naszego Hotelu, a kolejki ustawiały się już od rana" – wspomina Agata Münzer, kierowniczka ds. marketingu w Hotelu Bania **** Thermal & Ski.

Wszystkie usługi medyczne świadczyli specjaliści z krakowskiego Centrum Medycznego Maszachaba. Resort Bania już teraz zaprasza na przyszłoroczną, piątą edycję Dnia Zdrowia w Białce Tatrzańskiej. Koniecznie zarezerwujcie sobie czas w terminie łatwym do zapamiętania: w pierwszą sobotę po Dniu Matki.

ROWEROWE ŚWIĘTO

W Białce Tatrzańskiej aktywność na dwóch kółkach jest bardzo popularna, jednak za sprawą Festiwalu Rowerowego, goszczącego w Resorcie Bania w pierwszy weekend czerwca, miejsce to na kilka dni stało się prawdziwą rowerową stolicą Polski.

W ramach tej największej imprezy rowerowej w naszym kraju, odbywającej się u stóp Kotelnicy Białczańskiej od 2 do 4 czerwca 2023 roku, cykliści mogli wystartować w swojej ulubionej dyscyplinie: w zawodach MTB, na szosówkach lub gravelach. Zwłaszcza pierwsza z tych rywalizacji miała wyjątkową rangę, bowiem miała rangę Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim. Takie konkurencje, jak short track, cross country czy downhillowy dual cross, rozgrywane były na widowiskowych torach wytyczonych na stokach Kotelnicy Białczańskiej.

Nie mniejszą dawkę emocji zapewnili uczestnicy szosowych zmagań na trasie ze startem i metą tuż przy Hotelu Bania, a wiodącą wokół całych Tatr – Marathon Tatry Race liczył 244 kilometry. Jeszcze dłuższy był Tatra Gravel Race, z wieloma odcinkami szutrowymi, którego pętla zamknęła się w około 270 kilometrach. W obu przypadkach przewyższenie wyniosło 3500 metrów, więc z pewnością była to prawdziwie epicka, górska przygoda... Zwłaszcza że pogoda dopisała, a widoki ośnieżonych jeszcze Tatr, podziwianych przez cały dzień i z każdej strony, na długo pozostaną zawodnikom w pamięci.

Podczas gdy sportowcy testowali granice swoich możliwości, na terenie Resortu odbywało się wiele wydarzeń towarzyszących, przeznaczonych dla najmłodszych rowerzystów i ich rodziców: zawody dla dzieci, koncert zespołu Beltaine na scenie Kultury na Bani, centrum expo czy festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka, z góralskimi spasami, wodzącym rej zbójnikiem i zabawą prowadzoną przez DJ-a. Jeśli takie atrakcje będą kojarzyć się naszym dzieciakom z kolarstwem, na pewno wyrosną z nich szczęśliwi ludzie z autentyczną rowerową pasją.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO, ŻE HEJ!

KOTELNICA SUMMER FESTIVAL

4–6 sierpnia, Białka Tatrzańska

W pierwszy weekend sierpnia czeka nas kolejna edycja Festynu Białczańskiego – wydarzenia dobrze znanego gościom Resortu Bania, które w tym roku odbywa się w ramach Kotelnica Summer Festival, obok biegów Hunt Run i XXII Tatrzańskich Wici. W programie festynu jak co roku znajdą się zabawy związane z góralskimi atrakcjami: wybory Cepra i Ceperki Roku czy Harnasia Roku oraz Rodzinna Familiada, w trakcie której czteroosobowe drużyny zmierzą się z oryginalnie brzmiącymi zadaniami: labiryntem Maryny, próbą juhaską na dojenie owiec, puceniem łoscypka, zbójnickim dartem, ceprostradą i kręglami po góralsku.

Nie mniejsza dawka emocji czeka dzieci, które sprawdzą się podczas biegu w workach, przeciągania liny czy zabawy z kapeluszami. Z myślą o najmłodszych pojawi się też wesołe miasteczko i mnóstwo innych atrakcji, takich jak gigantyczne bańki mydlane, malowanie twarzy oraz zabawa w... śniegu!

Festyn Białczański to, oprócz regionalnego kolorytu, również koncerty popularnych w naszym kraju zespołów. W ciągu trzech dni wydarzenia będziemy mieli możliwość uczestniczyć w występach Patrycji Markowskiej oraz grup Alcoholica, Megitzy, Fell czy Potock.

SPORT & FUN FESTIVAL

13 sierpnia, Białka Tatrzańska

Sport & Fun Festival to impreza o charakterze sportowo-muzycznym, która tradycyjnie już kojarzy się z wakacjami w Resorcie Bania. Rywalizacja na stokach Kotelnicy Białczańskiej, rodzinna rekreacja, przeżycia związane z kibicowaniem, a nade wszystko widowiskowa Kolorowa Eksplozja, podczas której turyści i mieszkańcy Podhala wyrzucają w powietrze barwny proszek, tworząc ogromną, mieniącą się tęczę, to niejedyne atrakcje, jakie nas czekają nas podczas Festiwalu. W programie są również pokazy motorowego i rowerowego trialu, występy taneczne, zabawa w pianie przy świetnej muzyce i tak zwany flash mob.

Inny rodzaj emocji zapewnią Mistrzostwa Polski Cross Monster, czyli rozgrywane na stoku narciarskim zawody w zjeździe na górskiej hulajnodze Monsterroller. W ramach Mistrzostw odbędzie się Monster Slalom i ekstremalna dyscyplina Monster Krecha, podczas której liczą się mocne nerwy zawodników – kto hamuje, ten przegrywa! Jednak każdy, niezależnie od wieku i poziomu zaawansowania w jeździe na hulajnodze, będzie mógł sprawdzić swoje siły podczas Festiwalu, ponieważ organizatorzy udostępniają zarówno sprzęt, jak i tor zjazdowy odpowiedni dla amatorów i dzieci.

Odwiedzając Białkę Tatrzańską w wakacje, nie zapomnijcie o Festiwalu Sport & Fun. Na pierwszych uczestników czekają darmowe pakiety z wielobarwnym proszkiem do Kolorowej Eksplozji.

HUNT RUN 2023

4–6 sierpnia, Kotelnica Białczańska

A może by tak... odrobina szaleństwa? Dzikie biegi z przeszkodami, przeprawy w błocie i zmagania z własną słabością. Do tego trzy dni zabawy na koncertach i mnóstwo pozytywnych emocji, bo przecież mowa o jedynym festiwalu sportowo-muzycznym w Polsce – Hunt Run. Uczestnicy wydarzenia będą mogli ścigać się na trasach prowadzących między innymi stokami Kotelnicy Białczańskiej, mając do wyboru pięć dystansów: Mocarny Dzik (18 km), Hardy Dzik (10 km), Nocny Dzik (6 km) lub Dobry Dzik (6 km) i czterokilometrowe wyzwanie dla rodzin: Family Dzik. Nie zapomniano też o najmłodszych miłośnikach emocjonującej zabawy – dzieciaki z pewnością będą zadowolone, mogąc wykazać się na kilometrowej trasie pełnej ulubionego przez nie błota.

Nie samym sportem człowiek żyje, więc poza biegową rywalizacją uczestnicy festiwalu wezmą udział w koncertach lub harcach w pianie i na sztucznym śniegu, by wieczorami integrować się w Legowisku Dzika, czyli na festiwalowym polu namiotowym. Nudy na pewno nie będzie!

Zespół Potock

WYJĄTKOWO DŁUGIE LATO

Nadchodzi czas letnich festiwali muzycznych. Większość z nich trwa kilka dni, a wyjazd zwykle oznacza zamianę wygód na zatłoczone pole namiotowe. Dla tych, którzy z luksusu nie chcą rezygnować, a pragną zaspokoić potrzebę obcowania z dobrą muzyką, mamy propozycję nie do odrzucenia.

Tegoroczna Kultura na Bani to aż jedenaście wypełnionych wydarzeniami weekendów – od czerwca do września. Po 12 latach od pierwszej edycji to, co było na początku cyklem czterech koncertów organizowanych w dwutygodniowych odstępach w sobotnie wakacyjne wieczory, rozrosło się do nieporównywalnych z pierwotnym kształtem rozmiarów. Dość powiedzieć, że w trakcie letniego cyklu odbędzie się 50 wydarzeń muzycznych.

Organizację takiej liczby koncertów – bo trzeba pamiętać, że jednego dnia występuje czasem kilka ekip – można śmiało porównać do pełnowymiarowego festiwalu muzycznego. Mózgiem i managerem całości jest Tomasz Rzadkosz, dyrektor ds. marketingu Hotelu Bania **** Thermal & Ski, który już od 10 lat przygotowuje line-up i koordynuje przedsięwzięcie. Udało mu się niełatwe zadanie stworzenia rozpoznawalnej marki i, co najważniejsze, nadania całości niepowtarzalnego charakteru. Publiczność, która co roku wraca do Białki, wie, czego się spodziewać, i docenia klarownie ukształtowany muzyczny profil Kultury na Bani.

Myliłby się jednak ktoś, kto pomyślałby, że wybór wykonawców jest podyktowany wyłącznie chęcią schlebiania gustom gości, bo Kultura na Bani, choć eksploruje obszary kultury popularnej, oferuje prezentacje wysokich lotów.

Trzon festiwalu to dwie uzupełniające się ścieżki. Pierwszą są piątkowe prezentacje tak zwanych tribute i cover bandów, które oferują nie tylko warstwę czysto muzyczną, ale czasem całe efektowne show utrzymane w określonej estetyce. Przez lata takie koncerty trafiały w upodobania gości, jak bowiem wiadomo, podobają nam się melodie, które już raz słyszeliśmy. Spektrum gatunków muzycznych, które pojawią się w tym roku, jest niezwykle szerokie: od klasycznego rock&rolla (The King's Friends – Elvis Presley Tribute) poprzez disco z lat 70. (ABBA Show) i hard rock (Hollywood Rose – Guns'n'Roses tribute) aż po wykonawców bazujących na polskiej muzyce rozrywkowej, jak na przykład Biała Armia – zespół wykonujący utwory grupy BAJM.

Drugim, może nawet ważniejszym nurtem festiwalu jest łączenie tradycji z nowoczesnością. Jak mówi Tomasz Rzadkosz: „Hotel leży w takim miejscu, że góralska, podhalańska, zakopiańska kultura unosi się wokół nas. Ten klucz wyznacza kierunek poszukiwania brzmień". Mariaż folku z awangardą, który zwykle określa się mianem World Music, to od dawna myśl przewodnia sobotnich koncertów i tego lata nie będzie inaczej. Wykonawcy goszczący na Baniowej scenie zabiorą słuchaczy w podróż do niejednokrotnie odległych regionów świata i zaproponują brzmienia, które bywają dość dalekie od mainstreamu królującego w popularnych rozgłośniach. Wszystko jednak bazuje na tradycji, na melodiach i motywach, które nawet jeśli nie pochodzą z lokalnej kultury, mają z nią wiele wspólnego, i które dzięki temu – w pewnym sensie podobnie do piątkowych prezentacji – wzbudzają emocje związane z czymś, co dobrze znamy.

Różnorodność tych poszukiwań jest ogromna, więc coś dla siebie znajdą tu fani niemal każdego gatunku muzyki rozrywkowej. Cheap Tobacco, zespół, który pojawi się na scenie w pierwszy weekend wakacji, 24 czerwca, to bluesowe brzmienia z najwyższej półki. Natalia Kwiatkowska wielokrotnie otrzymała tytuł najlepszej bluesowej wokalistki roku, a poprzednia płyta zespołu, Szum, w 2019 roku zdobyła nominację do Fryderyka. Tydzień później Sun Followers zaprezentują idealną na letni wieczór, bazującą na marokańskich i polskich inspiracjach mieszankę rapu, funku i reggae.

Nowe brzmienia niekoniecznie oznaczają jednak wyprawy na inny kontynent, bo tradycyjna muzyka góralska jest doskonałym punktem wyjścia do takich prób. 26 sierpnia wystąpi młody zespół Potock (debiutancką płytę wydali zaledwie trzy lata temu), który ludowe teksty łączy z nieoczywistymi, rockowymi aranżacjami tradycyjnych karpackich melodii. Bywalcy letnich koncertów, od lat mający swoich ulubieńców, nie mogą się poczuć zawiedzeni, bo w tegorocznym line-upie nie zabraknie zarówno stałego bywalca Baniowych scen, Piotra Szewczyka z zespołem, jak i niezawodnego Future Folk. Miarą ich popularności jest fakt, że w tym roku wystąpią dwukrotnie.

Kultura na Bani to jednak nie wszystko, co zaplanowano na letnie wieczory. Na czwartki organizatorzy szykują koncerty dla młodszej publiczności, a wtorki zarezerwowano na plenerowe seanse filmowe.

Niezależnie zatem od terminu, w jakim odwiedzicie Hotel Bania, znajdziecie coś i dla ciała, i dla ducha. Wszystkich mających ochotę na tę kulturalną przygodę zapraszamy do odwiedzenia strony www.kulturanabani.pl., która w tym sezonie zyskała nową odsłonę.

Sun Followers